COSMOFFOLITAN

grudzień 2008
cena **59 Gil**

Twoja tajna broń kobieca
– czyli jak go uwieść w Twoim stylu

Święta

Jak się ubrać na Wigilię
– przykłady dobre i złe

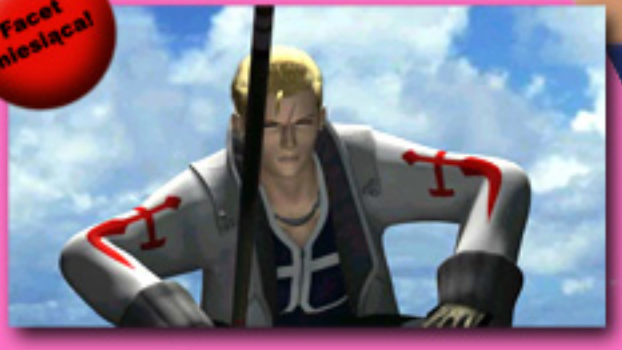
Świąteczny wywiad z Selphie Tilmitt
„Życie to jeden wielki piknik!”

Przepis na ffantastyczne Święta
– potrawy w stylu FF!

Seifer Almasy
„Zostałem ośmieszony!”

Czego pragną ffaceci
prezenty, o jakich marzą:

Vincent
Kuja
Raijin
i nie tylko!



COSMOFFOLITAN

REDAKTOR NACZELNA EMOONIA



4 IN vs OUT
sprawdź najnowsze trendy

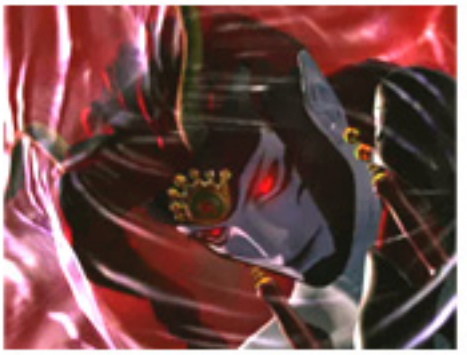


Image à la drag queen w odwrocie!

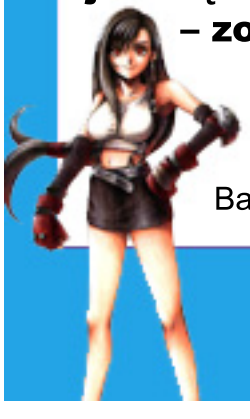
grudzień 2008

5 „Życie to jeden wielki piknik!”
– bardzo świąteczny wywiad z Selphie Tilmitt



O imprezach
O prezentach
O tym, dlaczego nosi krótkie spódniczki

10 Modne Święta
jak się ubrać na świąteczną kolację – zobacz, kto oblał ten egzamin



Babcia nie będzie zachwycona!

13 Przepis na *ffantastyczne* Święta
– potrawy w stylu FF!

Gotujesz na własną odpowiedzialność!





15 Test:
Twoja tajna broń kobieca
– znajdź sposób na faceta!



Zdominować czy obrabować?

17 Czego pragną ffaceci
czy wiesz już, co dasz mu w prezencie?



Zgadnij, o czym oni marzą ;)

Facet miesiąca!

20 „Zostałem ośmieszony!”
Seifer Almasy z właściwą sobie subtelnością komentuje Final Fantasy VIII

„Co powiedziałeś?! Że niby twój gunblade jest dłuższy od mojego? Zaraz się przekonamy!”



23 Horoskop
Cait Sith i kolejna porcja jego mądrości

REKLAMA

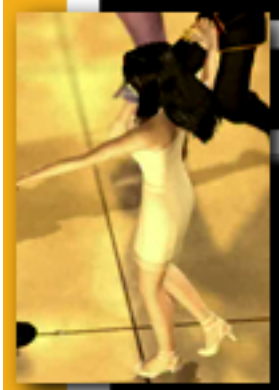


IN



spódnica z pasków

wycieczka do Trabii w sprawie kupna grabii



Rinoa w butach na obcasach

Oryginalny utwór:
FITHOS LUSEC
WECOS VINOSEC

Kolekcjonowanie figurek Bandai z postaciami z Final Fantasy



makijaż seksownej czarodziejki

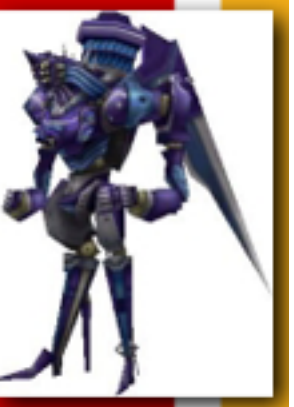
OUT



pasek zamiast spódnicy

wycieczka do Timber by zhandlować bimber

GIM52A w butach na obcasach



Przeróbka discopolowego zespołu „*Wiyjskie Wysylicho*”:
BIGOS KLUSEK
BIGOS BIGOSEK

Kolekcjonowanie filmów hentai z postaciami z Final Fantasy

makijaż transseksualnej czarodziejki





Selphie Tilmitt:

„Życie to jeden wielki piknik!”



W ciągu zaledwie paru chwil zdradziła nam więcej niż komukolwiek! Czytaj i sama zobacz, czego jeszcze o niej nie wiedziałaś!

Witaj, Selphie. Widzę, że jesteś bardzo zajęta, dlatego cieszę się, że znalazłaś chwilę dla *CosmoFF*. Jak idą przygotowania do Świąt?

Fantastycznie! Wracam właśnie z zakupów. To ta część świąt, którą lubię najbardziej. Moim ulubionym sklepem jest centrum handlowe w Esthar. Zawsze kupuję tam książki i różne drobiazgi. No i, oczywiście, prezenty! Kupiłam masę prezentów dla wszystkich przyjaciół i już się nie mogę doczekać ich min, kiedy je dostaną!

Czy możesz nam zdradzić chociaż jeden prezent, który kupiłaś?

Hmm... myślę, że mogę powiedzieć, jaki prezent mam dla Squalla, bo on na pewno nie czyta waszej gazetki. No więc kupiłam mu gadającą ramkę na zdjęcie Rinoi. Dzięki temu będzie mógł słyszeć jej głos nawet wtedy, kiedy będzie sam! Jestem pewna, że mu się to spodoba, bo oni zawsze za sobą bardzo tęsknią. To takie słodkie! Muszę tylko pamiętać, by podoczepiać do każdego prezentu bilecik. W zeszłym roku tego nie zrobiłam i wyszedł z tego totalny klops.

Naprawdę? A co się stało?

No bo miałam już wszystko popakowane, ale nagle Ogród bardzo gwałtownie ruszył, no i wszystko się całkiem pomieszało. Nie wiedziałam,

ktory prezent jest dla kogo! No i w efekcie wyszła straszna klapa. Squallowi dostało się błękitne bikini, kupione dla Rinoi, a Matron znalazła w paczce deskorolkę. To były najbardziej pokręcone święta, jakie pamiętam! Ale to było nawet dość zabawne. Tylko Zell się obraził z powodu bokserek w kurczaki, które miały być dla Irvina. Nie rozumiem, dlaczego. Nie lubi kurczaków?

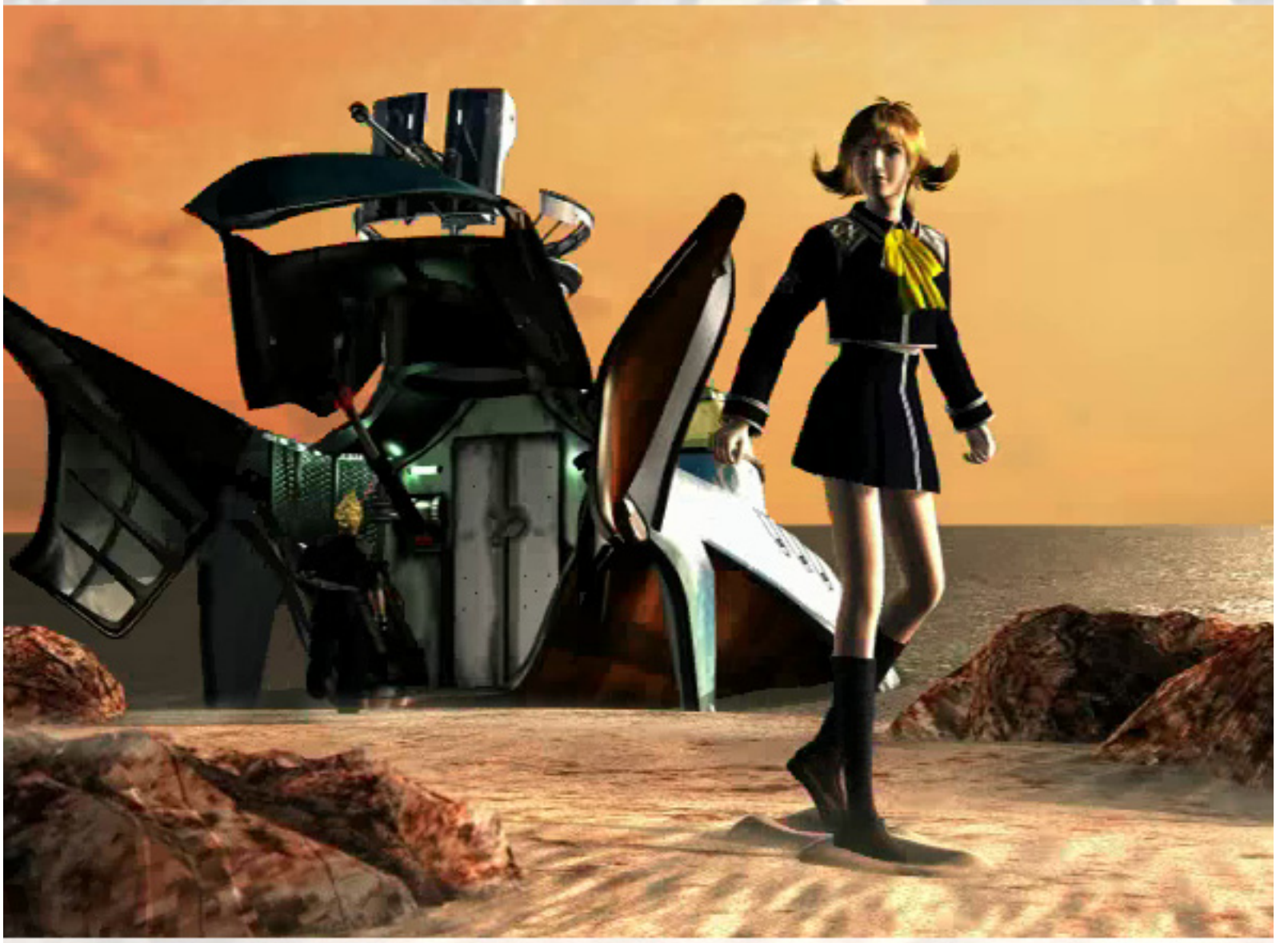
Może to jakaś trauma. Jak już jesteśmy przy kurczakach, to powiedz, jak spędzasz Wigilię? Sama gotujesz, czy może idziesz gdzieś na kolację?

Ojejku, nie, absolutnie nie gotuję. To by dopiero było! Nie nadaję się do tego. Co do samej Wigilii, to sama jeszcze nie wiem... chodzą słuchy, że oficjalną kolację w Ogrodzie ma organizować Raijin, ale mam nadzieję, że to tylko plotki, Boże uchowaj. Myślę, że po prostu spędzimy ten wieczór w szóstkę i będziemy się świetnie bawić. Hej, może zamówimy sobie po prostu pizzę?

Ależ Selphie, przecież wiesz, że na wigilijną kolację powinno się przygotować dwanaście potraw.

No to zamówimy dwanaście pizz, po dwie dla każdego! Czy to nie cool pomysł? Zresztą, co to właściwie za różnica? Przecież Święta to taki większy piknik. Całe nasze życie to jeden wielki piknik! Trochę wstyd się przyznać, ale tak naprawdę, to najbardziej cieszy mnie myśl o imprezie! Z okazji świąt mamy trochę dni wolnych i na pewno zorganizujemy jakieś party. Uwielbiam imprezki, dlatego też zawsze jestem w komitecie organizacyjnym.

Wygląda na to, że grudzień to Twój ulubiony miesiąc: najpierw Gwiazdka,



potem Sylwester.

Wiem! Sylwestra już w ogóle nie mogę się doczekać. To moje ulubione święto! Wszystko jest w nim fajne: dużo jedzenia, wystrzałowe ciuchy, przyjaciele, imprezowanie, no i przede wszystkim – fajerwerki!

Czy masz już pomysł, jak będziesz witać nowy rok?

No właśnie jeszcze nie wiem. Myślałam, żeby zorganizować coś w Ogrodzie albo może wybrać się całą paczką do któregoś z tych odjechanych klubów w Esthar. Ale Irvine ostatnio bardzo mnie przekonuje, żebyśmy pojechali we dwójkę do jego domku w górach koło Trabii, bo chce mi pokazać swoją kolekcję znaczków pocztowych z pojazdami kosmicznymi. Dlatego sama jeszcze nie wiem... a zresztą! Najwyżej wezmę ze sobą wszystkich i będziemy się świetnie bawić!

Uwielbiasz zatem zakupy, imprezowanie i zabawy z fajerwerkami. Ale, jak sobie przypominam, to nie koniec listy Twoich hobby.

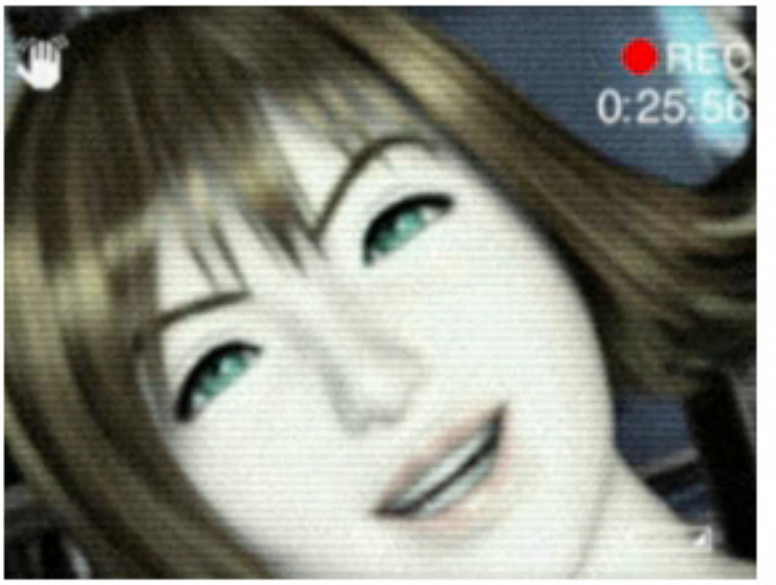
Oczywiście! Uwielbiam także podróże. Obojętny mi środek transportu, może to być pociąg, statek, rakieta, nawet Chocobo! Chciałabym zwiedzić cały świat. Tak jak Pan Laguna! Oczywiście, nie potrafiłabym pisać takich ciekawych reportaży z moich podróży. Pan Laguna jest naprawdę cool! Bardzo lubię czytać jego artykuły. Szkoda tylko, że miał takie smutne przejścia... jego miłosne historie nie skończyły się dobrze.

Właśnie, a co z Twoją historią miłosną? Ty i Irvine tworzycie świetną parę, jednak z wydarzeń pokazanych w grze, nie wynika, żebyście byli razem. Wydaje się, jakbyś trochę trzymała go na dystans.

To nie tak... ja bardzo lubię Irvina. Jest

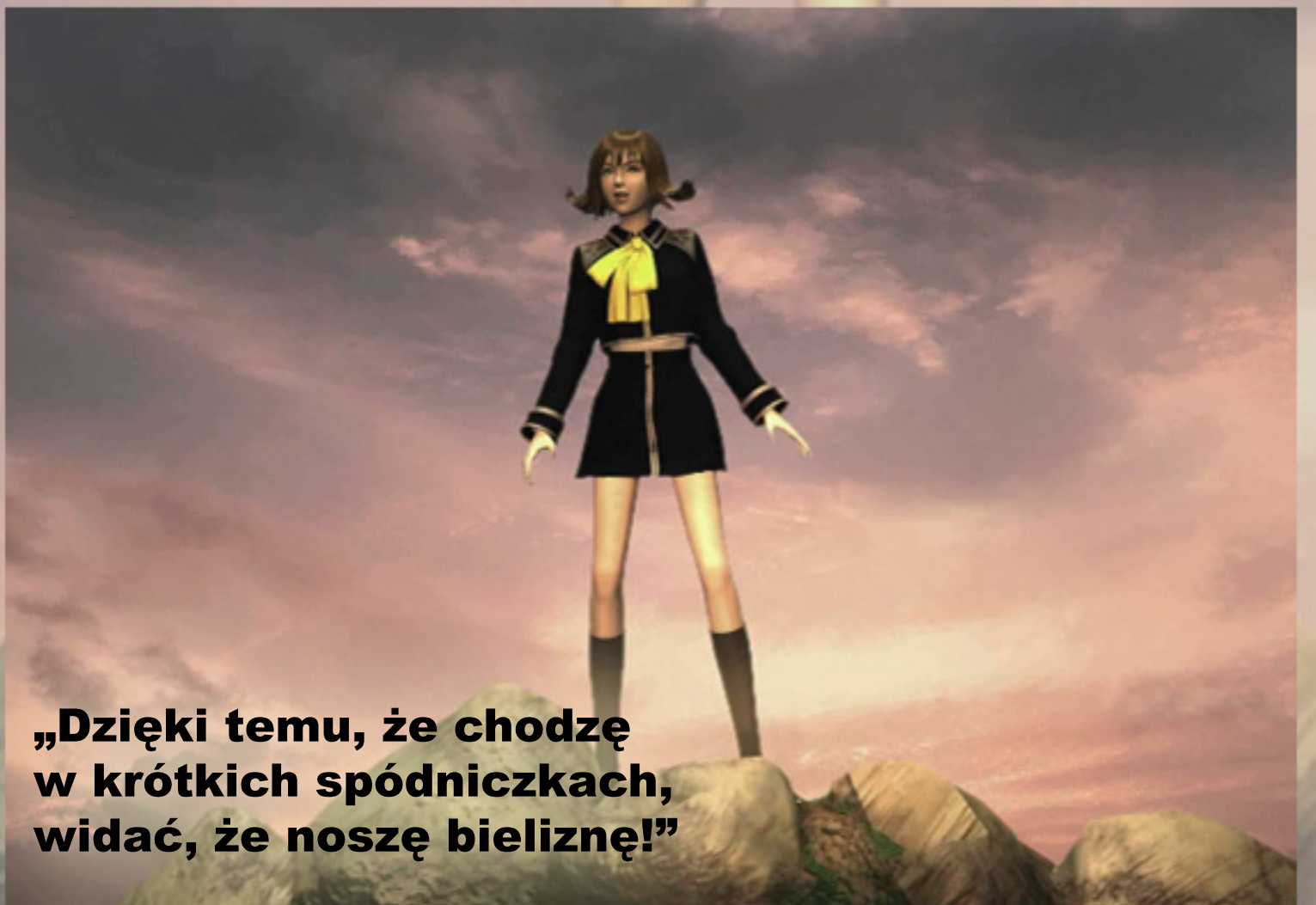






„Święta to dla mnie imprezowanie z przyjaciółmi!”




„Dzięki temu, że chodzę
w krótkich spódniczkach,
widać, że noszę bieliznę!”

dla mnie miły i zawsze można z nim fajnie pogadać. Tylko, że ja nie chcę na razie mieć chłopaka! A poza tym on jest o mnie strasznie zazdrosny, i jest zły, nawet, jeśli tylko pogadam z kimś innym. Nie rozumiem, dlaczego. A może on po prostu traktuje mnie bardzo poważnie? Wiesz, że złości się nawet, kiedy się po coś schylam przy innych chłopakach?

Hmm... myślę, że nie jest to całkiem pozbawione sensu. Zwłaszcza, biorąc pod uwagę Twój strój. A jak już przy tym jesteśmy, to... cóż, muszę Ci to powiedzieć. Otóż wielu krytyków jest oczarowanych Twoim pogodnym podejściem do życia, ale za to nie podoba im się Twój image. Wiele krytycznych uwag dotyczy Twojej fryzury. Powiedz, właściwie skąd pomysł takiego uczesania?

A, bo to wcale nie miało tak być. To przez pomyłkę! To było tak, że kiedyś chciałam sobie trochę podkręcić włosy jakimś nowym supermocnym preparatem. Ale, ponieważ używałam już wtedy GFów, pojawiły się kłopoty z pamięcią, no i na śmierć zapomniałam, że mam to na włosach! I kiedy sobie przypomniałam, okazało się, że jest już za późno, no i moje włosy trwale się tak ułożyły. Wygląda na to, że już zawsze będę miała taką fryzurę. Ale nie martwię się tym, bo mi się tak nawet podoba.

Mnie również, dlatego uważam, że masz rację, nie przejmując sie słowami krytyki. Drugi zarzut dotyczy natomiast Twoich spódniczek i sukienek, które są zawsze bardzo krótkie. Spotkałam się z twierdzeniami, że Twoje stroje są gorszące, plotkuje się także, że z ich powodu Final Fantasy VIII ma zostać wpisane na listę zakazanych gier. Niektórzy zaś otwarcie twierdzą, że Twoje sukienki są nieprzywoite. Jak Ty się do tego odnosisz?

Ale to właśnie nie jest tak! Jest zupełnie odwrotnie! Moje ubrania właśnie są najbardziej przyzwoite. Dzięki temu, że noszę tak krótkie sukienki, widać przynajmniej, że mam na sobie bieliznę. A skąd możesz wiedzieć, czy Quistis i Rinoa noszą majtki? U mnie od razu to widać i nikt nie traci czasu na jakieś brzydkie myśli. A jeśli komuś to się nie podoba, to trudno, nie musi. Byleby nie wchodził mi w drogę. Ja jestem zwykle bardzo pokojowo nastawiona do ludzi, ale jak ktoś mnie wkurzy, to robię się naprawdę niebezpieczna! Lepiej, żeby nikt się nie przekonywał na własnej skórze, co to znaczy The End.

Brzmi rzeczywiście groźnie. Ok, zanim pojedziesz do Ogrodu pakować prezenty, powiedz mi jeszcze, czy masz jakieś plany na najbliższą przyszłość?

Mam w planach duuużo rzeczy! Po pierwsze, zamierzam wydać mój pamiętnik w formie książki, a potem także opublikować go w internecie. Będą tam nie tylko opisy moich przygód, moje przemyślenia, ale także zdjęcia i wpisy moich przyjaciół. Jestem pewna, że będzie to dla wszystkich ciekawa lektura! Za zarobione w ten sposób pieniądze chciałabym trochę odnowić Ragnaroka, bo po ataku na Lunatic Pandorę zrobiły się na nim rysy i brzydkie plamy. Przydałoby mu się także jakieś lepsze wyposażenie. W jednej z kabin planuję zrobić łazienkę, a w głównym holu parkiet do tańczenia, żeby można było sobie urządzić kosmiczną imprezę! A jak już mowa o imprezach, to w przyszłym roku nie zamierzam już odpuścić w sprawie Festiwalu Ogrodu! Wiem, że trochę zawaliliśmy ostatnio, ale tym razem zamierzam się do tego porządnie zabrać. Hej, a może ty też chciałabyś się do nas przyłączyć? Albo może umieścicie w waszym pisemku informację, że cały czas szukamy kandydatów? Co o tym myślisz? Hej, nie uciekaj! To bardzo ciekawe! Zobaczysz, że będzie świetna zabawa!... ■

Modne Święta

Jaki strój wybrać, by na świątecznej kolacji wyglądać przyzwoicie, a zarazem modnie i elegancko? Nasza fachowa ocena z pewnością Ci w tym pomoże!



1. Yuna

Ubierając się na świąteczną kolację w gronie najbliższych, należy mieć na względzie odczucia całej rodziny. Drugi strój z pewnością zachwyci wujka Władka, ale babcię Stasię niechybnie przyprawi o zawał. Pierwsze ubranie jest idealne – skromne, lecz gustowne i eleganckie, a do tego tak praktyczne, że można w nim nawet trzepać dywany (co widać na zdjęciu).







2. Vincent

Czerwień i złoto to świąteczne kolory, jednakże tego wieczora lepiej postawić na tradycję. Drugi strój, choć niezaprzeczalnie seksowny, dobije babcię Stasię na amen. Jeżeli nie występujesz tego dnia w charakterze kolędnika, wybierz klasyczny garnitur z równie klasycznym dodatkiem. Wszystkie dziewczyny będą patrzeć na Ciebie maślanymi oczyma, a babcia ucieszy się, że masz czym zabić karpia.

3. Rinoa



DOBRZE ✓



ŹLE ✗

Do wypatrywania pierwszej gwiazdki warto ubrać się uroczyście. Zmysłowa, a zarazem niewinna jasna sukienka będzie idealna na tę okazję. Zapomnij natomiast o dżinsowych spódnicach i sportowych spodenkach, jeśli nie chcesz przez cały wieczór wysłuchiwać utyskiwania na współczesne dziewczęta.

Nasza rada: jeśli masz ten sam problem, co Rinoa, zainwestuj w push-up bez ramiączek.

4. Tifa



ŹLE ✗



ŹLE ✗



ŹLE ✗

Nasza rada: jeśli wybierasz się na wigilijną kolację, nie wzoruj się na ubraniach Tify.



Oto dobry przykład tego, że to szata zdobi człowieka. Wyraźnie widać, że suknia z pierwszego zdjęcia nie jest zwyczajnym strojem. Ten szlachetny materiał, ten krój podkreślający sylwetkę, nowoczesne i stylowe wzornictwo oraz wspaniałe wyczucie w dobieraniu dodatków pozwalają zakwalifikować Terrę do pierwszej ligi mody. Na drugim zdjęciu mamy natomiast popis totalnego braku koncepcji, zarówno w kwestii ubioru, jak i fryzury. Pamiętajmy, że rodzinny charakter Świąt nie zwalnia nikogo z obowiązku elegancji!

5. Terra



DOBRZE ✓



ŹLE ✗

6. Cloud

DOBRZE ✓





ŹLE ✗

Uwierz nam, Święta to nie jest najlepszy czas na takie wyznania. No chyba, że naprawdę zależy Ci na tym, żeby karp nie był jedyną ofiarą... ■

REKLAMA

Mognet @

Wiadomości głosowe



Turystyka



Kultura



Moda





Moogle.kupo

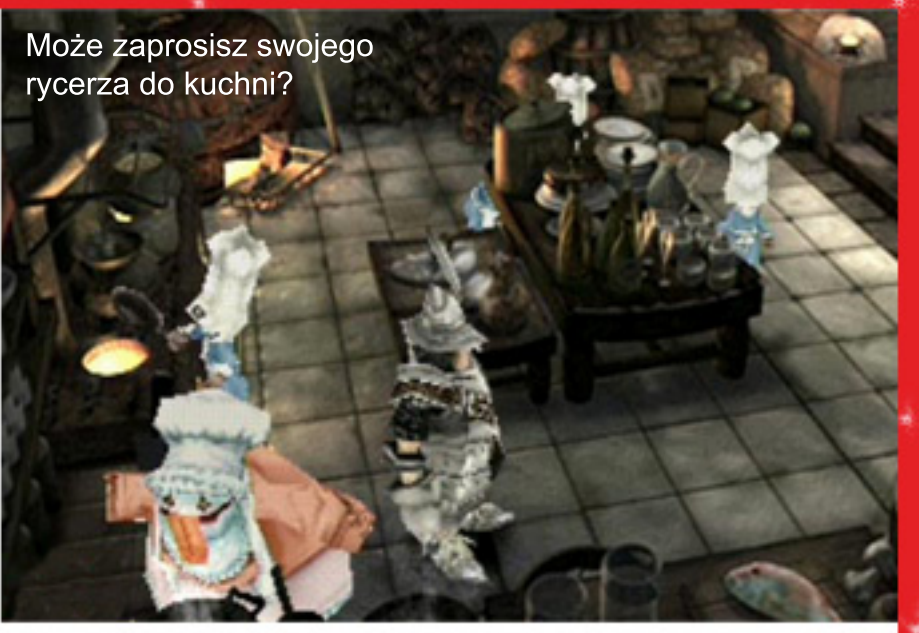


Kupo!

Bądź kupo!

Przepis na *ffantastyczne* Święta

Czyli potrawy, dzięki którym wspólne świętowanie będzie jeszcze bardziej w stylu FF!



Mackowiec



kaloryczność: ● ● ●

trudność: ● ● ●
(niestety, sezon na Malboro dawno się skończył)

Kompotion





kaloryczność: ●

trudność: ●
(wystarczy mieć układy w Shinra Inc.)

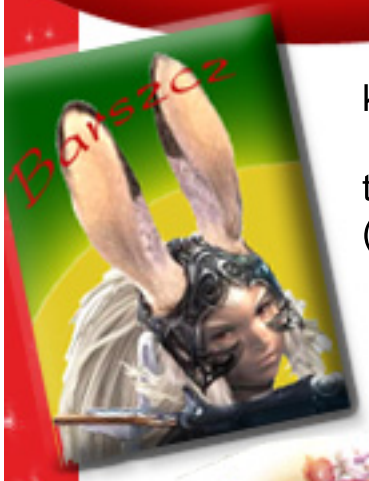
Kluski z Mako



kaloryczność: ● ●

trudność: ● ● ●
(ze względu na małą lepkość, ciężko zmieszać Mako z jajkiem i mąką)

Barszcz z uszkami



kaloryczność:

trudność:
(wystarczy zalać wrzątkiem)



Karp à la Raijin



kaloryczność: ?

trudność: ?
(z wiadomych względów
nikt jeszcze nie odważył się
go przyrządzić
ani – tym bardziej – zjeść)

REKLAMA



Test: Twoja tajna broń kobieca

Tym razem będziemy testować Ciebie. Odpowiadaj na pytania i dowiedz się, do której kobiecej postaci z FF jesteś najbardziej podobna i jak to możesz wykorzystać!



1. Twoja wymarzona randka to...

a. Intymne zwierzenia w cichym zakątku ogrodu.
b. Wypad na kręgle albo bilard.
c. Wspólne uczestnictwo w sześciodniowym sympozjum pod tytułem „Sztuka żarcia", połączonego z obowiązkową degustacją oraz konkursem na najszybsze zjedzenie pizzy. Jeśli Twój wybranek zostawi Cię samą na placu boju, nie będziesz szczególnie zmartwiona.

2. Gdybyś miała na jeden dzień zamienić się w zwierzę bądź inne stworzenie, był(a)by to...

a. Tygrysica – seksowna, silna i niepokonana.
b. Żuk gnojowy – szalejesz z radości na myśl o turlaniu kulek!
c. Serialowy Alf – ekscytuje Cię pomysł posiadania ośmiu żołądków.

3. Twoje ulubione lody to...

a. Żadne – unikasz słodkości z troski o zdrowie i sylwetkę.
b. Każde, byleby były kolorowe i koniecznie na gałki!
c. Każde, chociaż ostatnio rozsmakowałaś się szczególnie w żabowych, bagiennych i oglopowych.

4. Twój wymarzony prezent świąteczny to...

a. Trochę wolnego czasu i wytchnienia od nauczycielskich obowiązków.
b. Masz już dawno ułożoną całą listę, ale ponieważ szanujesz czas swoich bliskich, wolałabyś po prostu wolny dostęp do ich portfeli.
c. Generalnie dzielisz prezenty na dwie kategorie – te, które można zjeść i te, których nie można. Najważniejsze, żeby po prostu należał do tej pierwszej grupy.

5. Twój sposób na faceta to...

a. Seksowny ubiór, spojrzenie błękitnych oczu i inteligentna rozmowa. W razie, gdyby nie podziałało, masz jeszcze pejcz.
b. Uśpienie jego czujności poprzez udawanie biednej zagubionej dziewczynki, a potem atak z zaskoczenia i plądrowanie kieszeni.
c. Marynować przez noc w lodówce, a rano wyjąć i dusić trzy godziny na wolnym ogniu.

6. Gdybyś miała wybierać pomiędzy mężczyzną inteligentnym, bogatym a przystojnym, wybrałabyś...

a. Oczywiście, inteligentnego.
b. Bogatego!
c. Tego, który najlepiej gotuje. Jeśli to żaden z nich, to niech przynajmniej będzie smaczny.

Najwięcej odpowiedzi A: jesteś jak

Quistis

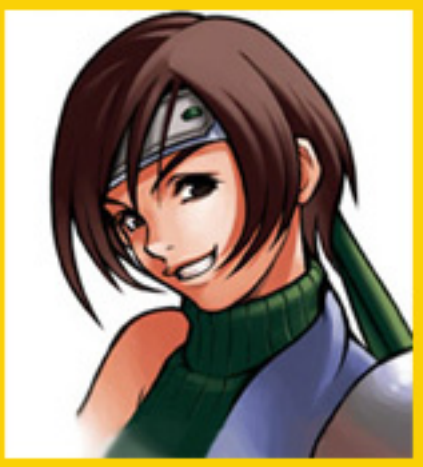


Seksowna i pewna siebie, choć nieco surowa, działasz na facetów swoją tajemniczością i niedostępnością. U mężczyzn najbardziej cenisz sobie mądrość – nawet największy przystojniak nie ma u Ciebie szans, jeśli ma iloraz inteligencji Blobry.

Twoją tajną bronią jest pikantne połączenie niewinnej urody z mocnym charakterem. Nawet sobie nie wyobrażasz, ilu mężczyzn pragnie być zdominowanych przez taką nauczycielkę jak Ty!
Nasza rada: Od czasu do czasu schowaj podręczniki do szafy, a wyjmij z niej swój pejcz. Bądź pewna, że Twój mężczyzna pokocha egzaminy ;)

Najwięcej odpowiedzi B: jesteś jak

Yuffie



Mała spryciara, podstępem kradnąca męskie serca (i nie tylko) to właśnie Ty! Igrasz z losem i bawisz się uczuciami innych, a przy tym jesteś tak urocza, że uchodzi ci to na sucho.

Twoją tajną bronią jest udawanie małej dziewczynki. Swoim płaczem i smutną miną potrafisz zmiękczyć serce każdego twardziela, po to, by zaraz potem niecnie go wykorzystać. Nie ma w tym nic złego – przecież każda z nas jest w pewnym sensie materialistką.
Nasza rada: Czy wiesz, że ponad połowa facetów na hasło do swojego konta bankowego wybiera słowo „hasło”? ;)

Najwięcej odpowiedzi C: jesteś jak

Quina



Wydaje Ci się, że dla facetów największe znaczenie ma uroda? Jesteś w błędzie! Ponad 75% facetów, zapytanych o swój ideał kobiety z Final Fantasy, wybiera właśnie Quinę. Jesteś idealnym materiałem na żonę – znasz wszelkie kulinarne sztuczki i nadajesz nowego znaczenia słowom „kobiece kształty”. Od swojego mężczyzny oczekujesz przede wszystkim tego, żeby był dla Ciebie dobry i słodki.

Twoją tajną bronią jest Twój widelec. Za jego pomocą potrafisz sprawić, że każdemu mężczyźnie miękną kolana i staje się ugotowany.
Nasza rada: Ciepły i słodki facet to oczywiście świetny wybór, ale koniecznie spróbuj również tych surowych i ostrych! ;)

Czego pragną ffaceci



Święta to radosny czas z wielu powodów, jednakże tak naprawdę nic nas tak nie cieszy jak dawanie i otrzymywanie prezentów. Czy wiesz już, co dasz swojemu ukochanemu pod choinkę? A może domyślasz się, co dostaniesz od niego? *CosmoFF* chętnie potowarzyszy Ci w tych rozmyślaniach. O prezenty pytaliśmy, oczywiście, fajnalowych przystojniaków.

1. Sephiroth



Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

Jak już kiedyś wspominałem, jedyną kobietą w moim życiu jest moja matka. Pragnę ofiarować jej coś specjalnego, dzięki czemu poczuje się odprężona i wewnętrznie odbudowana, jako że ostatnio całkiem straciła głowę. Myślę, że będzie to bilet do SPA. Chętnie przejadę się z nią, ponieważ ja także potrzebuję biologicznej odnowy – moje włosy nie chcą się już tak dobrze układać jak kiedyś. Muszę także zadbać o moją skórę, która po tragicznych wydarzeniach sprzed dziesięciu lat wciąż nie może się pozbyć tego okropnego zielonego odcienia.

Czego Ty sobie życzysz na Święta?

Myślę, że przede wszystkim chwili wytchnienia i odpoczynku z moją kochaną mamą. A jeśli pytasz o prezent, to zdradzę, że zawsze bardzo chciałem mieć kucyka Pony. Nie pogardziłbym również biletem do kina na ciekawy film, ponieważ uwielbiam ambitne kino. Z chęcią wybrałbym się na High School Musical 3.

2. Vincent



Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

Ja nie mam ukochanej, żyję w cierpieniu i samotności. Moja jedyna miłość odeszła, a ja nie mogłem jej uratować. Nie jestem godzien tego, by kochać i być kochanym, moim przeznaczeniem jest ciągłe spadanie w bezdenną otchłań nicości, aż odkryję okrutny bezsens swojej egzystencji i pogrążę się w bezwymiarowej przestrzeni moich pogrzebanych marzeń i okruchów zagubionych istnień (...).

Czego Ty sobie życzysz na Święta?

Nie mam bliskich, zatem nie dla mnie świąteczny nastrój, choinka i prezenty. Jeśli sobie czegoś życzę, to chyba tylko tego, żeby te paskudne korniki przestały obgryzać moją trumnę, bo wkrótce nie będę już miał gdzie spać.



3. Cid



Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

Co za $@*&% pytanie! Nie będę, #%&$, niczego kupował żadnej $*%@# babie. Jeszcze by tego brakowało! Już wystarczy, #&^$%, że ze mną mieszka i sprząta cały %@#*% dom. Wczoraj &*#@ wyrzuciła na śmietnik wszystkie moje %@&*# papierosy i twierdzi, że będzie mnie, &$#%^, oduczać palić! Niech ją %$#@& $#%&*!

Czego Ty sobie życzysz na Święta?

Świętego, &^$#@, spokoju! I żadnych, #$@^&, cholernych gadżetów z jakiegoś %$&^* sklepu. Jak mi ktoś, &$%^*, wyskoczy z kaszlącą popielniczką, to mu ^#$%&^, przysięgam!

4. Irvine

Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

Hej, słodka, gdybym miał wszystkim swoim wielbicielkom kupować prezenty, to musiałbym chyba bank w Esthar obrabować. W tym roku chyba dam prezent tylko Selphie. Zostało mi jeszcze z zeszłych świąt trochę kartek z napisem „dla mojej jedynej prawdziwej miłości”.

Czego Ty sobie życzysz na Święta?

Nie jestem specjalnie wymagający. Czegóż mi trzeba poza kilkoma upojnymi chwilami w ramionach pięknej kobiety? Jestem strzelcem samotnym z natury, jednakże czasem ja także potrzebuję czułości. Może któraś z czytelniczek CosmoFF zechce przygarnąć moje stęsknione serce?



5. Zell



Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

Yo, ja chyba mam dziewczynę! Właściwie nie wiem, jak to się stało. Jestem trochę tym wszystkim zdenerwowany. Cholera, nie wiem, co mam jej kupić. Myślicie, że zestaw „Mały mechanik” i hot-dogowe chrupki będą ok?

Czego Ty sobie życzysz na Święta?

Mama mi zawsze kupuje skarpetki, więc tego nie chcę. Kurde, chciałbym tylko, żeby w stołówce nigdy nie kończyły się hot-dogi. Na szczęście niedługo najem się ich dużo – mama obiecała, że na wigilijną kolację poda hot-dogi na dwanaście różnych sposobów!





6. Kuja



Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

Ty, zdaje się, nadal nie załapałaś? Mówiłem już, że nie mam dziewczyny. Nie zajmuję się takimi pierdołami. Jeśli natomiast zapytasz, co kupiłbym chłopakom, chętnie odpowiem. Squallowi na pewno kupiłbym stringi, ten jego tyłeczek się po prostu mar-nu-je. Cloud natomiast otrzymałby ode mnie pierwszy egzemplarz designerskiej sukni z mojej najnowszej kolekcji – osobiście ją projektowałem i jestem pewien, że będzie w niej wyglądał bosko.

Czego Ty sobie życzysz na Święta?

A czegóż może sobie życzyć posiadacz najpiękniejszego na świecie tyłka? Ja mam wszystko, czego pragnę – urodę, powodzenie, moją ukochaną kolekcję markowej bielizny... Choć, oczywiście, nie pogardziłbym jakimś kolejnym eksponatem. Coś obcisłego, skórzanego, różowego i w panterkę byłoby idealne!

7. Raijin

Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

Ja nie mam dziewczyny, wiesz? Ale chyba kupię Fujin coś na uspokojenie. Bywa czasami nie do wytrzymania, wiesz?



Czego Ty sobie życzysz na Święta?

Żeby Fujin przestała mnie ciągle kopać. To dość denerwujące, wiesz? A poza tym chciałbym jakiś dobry atlas owadów. Ryby się wycwaniły i na te kolorowe badziewia z telezakupów nie chcą już brać, wiesz?

8. Squall



Co kupisz swojej dziewczynie na Święta?

...Cokolwiek. Rzeczywistość nie jest taka prosta. Nie można mieć wszystkiego, czego by się chciało. Dostanie nową miotłę i niech się odczepi.

Czego Ty sobie życzysz na Święta?

Spokoju i chwili ciszy. Ewentualnie dobrych zatyczek do uszu. Mam już dość wysłuchiwania ciągłego paplania o tym, gdzie pojedziemy w podróż poślubną. Nie obchodzi mnie to, mam to gdzieś, a teraz muszę już iść, bo w cholernym Ogrodzie Balamb znowu zatkał się kibel i wszyscy biegają przerażeni w kółko jak idioci i wrzeszczą, że jestem jedyną osobą, która może ich uratować.





Seifer Almasy „Zostałem ośmieszony!”

Dla jednych wielki przegrany, dla innych niedoceniony bohater. Jedno jest pewne: on nie da tak łatwo zapomnieć o sobie. Jak sobie radzi z własną porażką? I czy w ogóle sobie radzi? Oto posiadacz największego na świecie ego – Seifer Almasy.

Plotki głoszą, że nie jesteś zbytnio zadowolony ze swojego wizerunku ukazanego w FF8. Czy to prawda?

Taa... jasne, że nie. Cała ta historia to jedno wielkie oszczerstwo! Wywaliłem na zbity pysk mojego gościa od PRu. Uważa się mnie za czarny charakter tej gry, a tak naprawdę to ja jestem w tym wszystkim najbardziej pokrzywdzony.

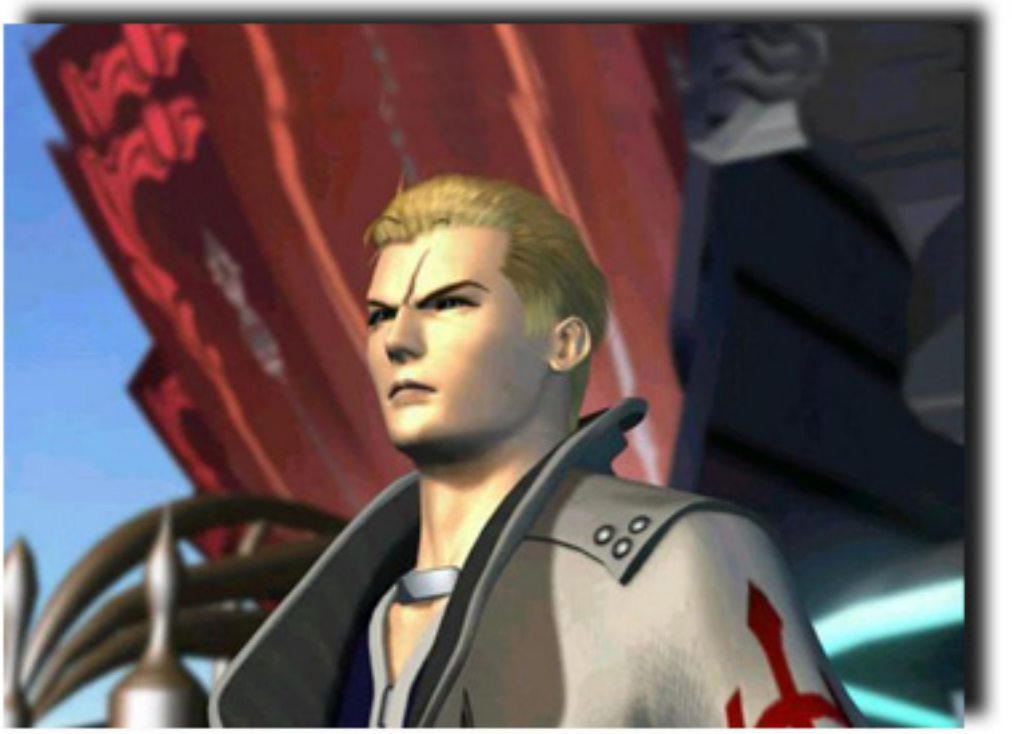
A więc sugerujesz, że źle Cię przedstawiono?

No przecież to wyraźnie widać! Zostałem upokorzony, poniżony, a na końcu ośmieszony. Od samego początku traktowano mnie jak głupka. Ale ja tego nie odpuszczę, mój adwokat już szykuje pozew. Zniszczę tę bandę idiotów.

Przepraszam, ale o kim mówisz?

Jak to o kim? O tych nędznych pisarzynach, którzy wymyślili scenariusz do tej gry. Powiem ci, jak to było. Po pierwsze i najważniejsze, to ja miałem być głównym bohaterem. To przecież jasne jak słońce, że się bardziej nadaję niż ten smarkaty alien. Jestem starszy, wyższy, przystojniejszy, mam dłuższy miecz i lepsze ciuchy. Byłbym murowanym kandydatem na bohatera, a nawet nie, na takiego prawdziwego hiroł, którego wszyscy uwielbiają. Ale ta banda kretynów sobie wykalkulowała, że prawdziwi

faceci są nie na czasie. Że niby teraz trzeba być emo, mieć grzywkę i kompleksy. Poprzednim razem zarobili kupę forsy na gnojku z Alzheimerem i głupią fryzurą, to teraz sobie wymyślili, że zrobią powtórkę. No i od początku faworyzowali tego idiotę w kurteczce z futerkiem.



Musisz być rzeczywiście poirytowany tym faktem, zwłaszcza, że Squall odebrał Ci nie tylko sławę i chwałę, ale także dziewczynę.

A tam, daj mi spokój z tą lalą, na niej akurat to mi nigdy nie zależało. Mogę mieć w każdej chwili dziesięć takich jak ona, kobiety mnie uwielbiają. Zawsze na mnie leciały. Oczywiście tylko te, które umieją docenić prawdziwiego mężczyznę, bo teraz modne są właśnie takie wyalienowane gnojki. Ale to wśród małolat. A ja preferuję kobiety dojrzałe. Taka Edea na przykład... to jest kobieta! Nosi fajne kiecki, ma czym oddychać... no i wie, co dobre. Ona tam nie miała wątpliwości, że to ja jestem najlepszy. Byłem nie tylko jej rycerzem, to było coś więcej.

Czyżby? W wywiadzie dla poprzedniego numeru *CosmoFF* czarownica Edea stanowczo zaprzeczyła plotkom, jakoby łączył Was romans.

Co?! Ta...! Cóż, to bezczelne kłamstwo. Nooo, zraniła mnie tym, co powiedziała. To niewdzięczne z jej strony, strzegłem jej dniem i nocą, przynosiłem jej śniadanie do łóżka, a ona się teraz wypiera. Wszystkie kobiety są takie same. Tylko mój miecz jest mi zawsze wierny.

No dobrze. Powiedz mi teraz, czym zamierzasz się zająć w najbliższej przyszłości? Masz już jakieś plany?

„To ja miałem być głównym bohaterem Final Fantasy VIII!”

Najpierw muszę poświęcić trochę czasu na odbudowę mojego wizerunku. Kiedy już wycisnę z tych bęcwałów odszkodowanie, zajmę się jakimś kolejnym projektem. Ale to musi być naprawdę sprawdzona historia, żadnych takich bubli więcej. Może nawet najlepiej będzie, jeśli sam napiszę scenariusz. Może coś o rycerzu czarownicy? Mógłbym polować na gnojków w skórzanych kurtkach i przebijać ich mieczem. To by mogło być niezłe. Ale jeszcze nie wiem, zastanawiam się... zwłaszcza, że zostałem zauważony, nawet mimo tak kiepskiej roli. To chyba o czymś świadczy!

Przez kogo zauważony?

Moja droga, przez Hollywood! Podobno teraz się tam o mnie biją. Rozważam propozycję zagrania w najnowszym Bondzie. Oczywiście, tylko jako Bond, nic innego nie wchodzi w grę. Chcą mnie nawet do Teletubisiów! Wciąż się zastanawiam, ale zapewniam, że wkrótce będzie o mnie głośno.

Prawdę mówiąc, było o Tobie głośno już

miesiąc temu, ale z nieco innych powodów. W naszym ekskluzywnym wywiadzie Edea wyznała Twój największy wstydliwy sekret. Podobno moczyłeś się w nocy, kiedy byłeś mały.

Co?!! To oszczerstwo!!! Ja się nigdy nie moczyłem! Ja w ogóle nigdy nawet nie byłem mały! Zawsze byłem najwyższy i najsilniejszy. I męski, i odważny. I wszystkie dziewczynki się we mnie kochały. I w ogóle to kolejne bezczelne kłamstwo! A Edea miała lifting.

Serio mówisz?

No a jak? Nie widzisz, jak wygląda? Która babka pod pięćdziesiątkę ma taką cerę? Normalnie plastyka, lifting i botoks. I kupa mazideł. Samo zmywanie tego wszystkiego z twarzy zajmuje jej dwie godziny. Stare próchno i tyle.

Jeszcze przed chwilą mówiłeś, że to piękna dojrzała kobieta.

Już mi się nie podoba. Kłamliwe to to i wredne. Mści się, bo w końcu ją rzuciłem i teraz ma tylko tego starego pryka z wielkim brzuchem. Ja tam nie mogę być długo wierny. Zbyt wiele tego towaru chodzi po świecie.

Aha, a więc jesteś nałogowym podrywaczem? No ładnie. Poza tym masz jakieś hobby?

Oczywiście. Lubię wszystko, w czym mogę się wykazać. Więc generalnie wszystko, bo we wszystkim jestem najlepszy. Sport, walka, stepowanie, malowanie pisanek i wycinanki. Co byś mi nie kazała zrobić, i tak będę to robił lepiej niż kto inny.

No nie wiem. Jak mówią plotki, jesteś fatalnym rybakiem.

Cóż, to także jest wredne i zawistne kłamstwo. Ja jestem mistrzem w łowieniu ryb!

Ależ Seifer, mamy nawet dowód na filmie. Na tym, na którym Raijin złowił rybę, a Tobie nic nie brało.

No i widzisz, to jest właśnie robota tych kretynów! Nie wierz żadnemu z tych filmów, bo bezczelnie przekłamują obraz mojej osoby. Oni ucięli najważniejszy fragment filmu. Ja w pięć sekund po tej scenie złowiłem taaaaką rybę! ■



„To oszczerstwo, że moczyłem się w nocy! Nigdy tego nie robiłem, zawsze byłem męski i odważny”



Horoskop

z gwiazd czyta Cait Sith



Snow Liony to zazwyczaj ludzie o wielkim poczuciu klasy i estetyki... a przynajmniej tak im się wydaje. Przepuszczają masę pieniędzy na markowe futra, w których wyglądają jak wielkie kanapy.

W uczuciach są zwykle bardzo chłodne, by nie powiedzieć lodowate. Jeśli jednak zostaną zdradzone, potrafią rozszarpać winowajcę na kawałki swoimi ostrymi kłami żalu i pretensji.

Sławne Snow Liony:

Final Fantasy:

Cloud

19.08



Świat rzeczywisty:

Madonna

16.08



Cloud, podobnie jak pierwsza dama światowej sceny muzycznej, uwielbia ekscentryczne fryzury. Różnica polega jednak na tym, że Madonna zmienia fryzury częściej niż partnerów, natomiast Cloud ma jedną fryzurę, a partnerów/ek – wcale. Patrząc na jego wysiłki w tej dziedzinie, prędzej zobaczymy Madonnę z Tifą.

Osoby spod znaku **Malboro** bywają bardzo trudne we wspólnym życiu. Największych problemów przysparza, rzecz jasna, ich totalna ignorancja w dziedzinie higieny jamy ustnej. Nieświeży oddech, mogący powalić słonia, to u nich normalka.

W sprawach uczuciowych wcale nie jest lepiej – Malboro to chodzące antyideały. Związki z nimi są zazwyczaj bardzo toksyczne i skutkują trwałymi uszczerbkami na zdrowiu. Co poniektórym bliski kontakt z Malboro może odebrać mowę i zdolność racjonalnego myślenia.



Sławne Malboro:

Final Fantasy:

Squall

23.08



Świat rzeczywisty:

Piotr Rubik

3.09



Zarówno jeden, jak i drugi, są obdarzeni podobnym poczuciem humoru, którego wyrafinowanie objawia się w tym, że go praktycznie nie ma.

Różnica: Squall nie wymaga, by nazywać go „panem". I, choćby miał żywić się suszonym mięsem Ochu, nigdy w życiu nie poprowadziłby programu „Multimedialny odlot".


Meteory Christmas
FINAL FANTASY
Kalendarz Adventowy
Icicle
życzy Wesołych Świąt!